



Miesięcznik Liceum Ogólnokształcącego  
im. Królowej Jadwigi w Kowalu  
**z k o l o w i z j e r**

ROK 2017;

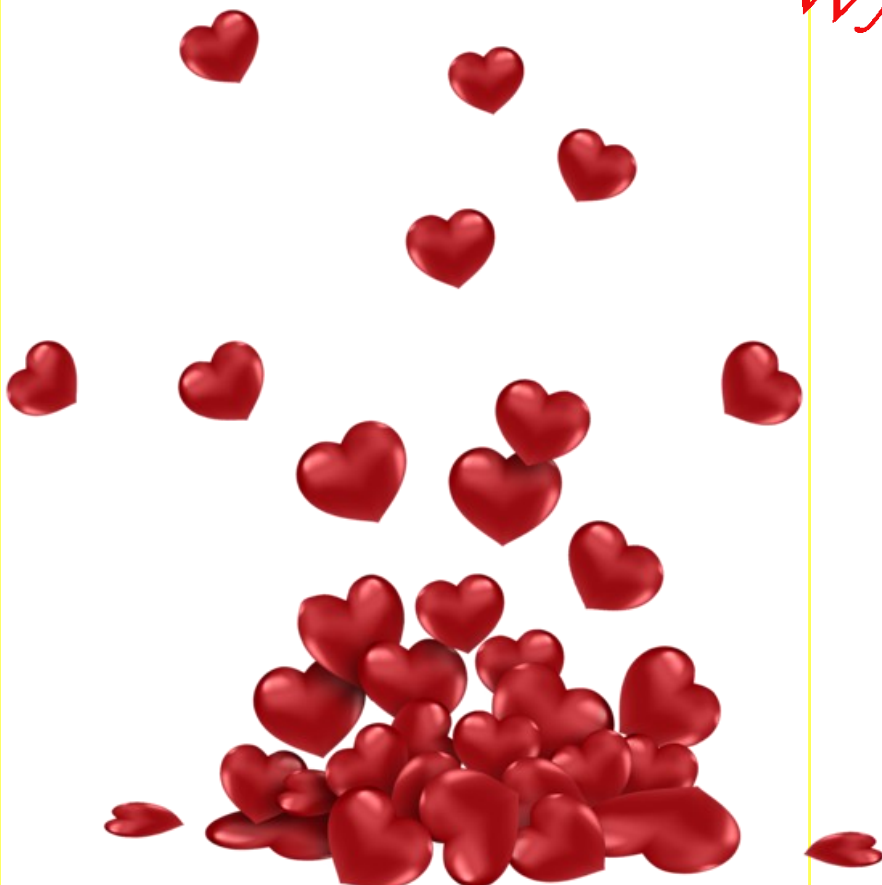
NUMER 3(21)

Czas płynie nieubłaganie i przed nami kolejne walentynki!!!! Na pewno macie już pomysł na ciekawe celebrowanie święta zakochanych. Redakcja gazetki tradycyjnie podpowiada, jak spędzić ten dzień wyjątkowo i niebanalnie, a poza tym nasza stylistka radzi, jak oczarować ukochaną osobę. W tym numerze wszystko o miłości, niezwykle historie, piękne wiersze, ciekawe przemyślenia.

A może Wasza historia zacznie się właśnie 14 lutego?????



14 lutego  
**WALENTYNKI**



**W tym numerze:**

Świat Pana Cogito	3
Nasza twórczość	4
Kącik kulturalny	7
Babskie sprawy	8
Szkolne różności	9
Kącik uśmiechu	10



## Ciekawe i jakże piękne historie miłosne, jakie napisało życie.

**Walentynki to czas okazywania miłości. To wyjątkowy dzień, w którym pary dają sobie prezenty, składają życzenia. Życzą sobie dużo miłości i często wytrwałości w związku. Jest to też czas, w którym tworzą się pewne, ciekawe historie. Przeczytajcie, a przekonacie się, że mam rację.**

### Anekdota 1

„Mój kolega z liceum szukał długo dziewczyny, która będzie tak samo nienormalna, jak on i zechce z nim pójść na "randkę, na jakiej nigdy w życiu nie była". Zabrał ją do supermarketu i oglądali, jak pływają karpie w wielkiej wannie, a potem wymyślali im imiona. Są teraz małżeństwem."

### Anekdota 2

"Mój chłopak od wielu lat jest wolontariuszem WOŚP-u. W przeszłości sprzęt Orkiestry uratował mu życie, gdy zachorował na raka. Od tamtej pory co roku chodzi z puszką i zbiera pieniądze, by pomóc innym potrzebującym. W tym roku i ja postanowiłam zostać wolontariuszką. Mój chłopak bardzo się ucieszył i zapewnił mnie, że wszystkim się zajmie. W sobotę wieczorem wręczył mi identyfikator i serduszka. Brakowało puszek. Powiedział mi: "Spokojnie, dostaniesz ją jutro rano". W niedzielę obudziłam się w pustym łóżku. Mój chłopak zniknął, a obok łóżka stała puszka WOŚP. Przetarłam oczy, usiadłam na skraju łóżka i wzięłam puszkę do ręki. Od razu usłyszałam, jak coś przesuwają się na jej dnie. Przewróciłam puszkę do góry nogami i próbowałam wytrząsnąć ten przedmiot, ale się nie udało. W końcu zniecierpliwiona ją otworzyłam. Na samym dnie znajdował się pierścionek zaręczynowy i liścik. "Nie wyobrażałam sobie, bym miała to zrobić w inny sposób. Kiedyś ratowała mnie Orkiestra, a od kilku lat ty. Kocham cię i pragnę, byś została moją żoną." Chwilę później drzwi otworzyły się. Do środka wszedł mój chłopak z bukietem kwiatów. Łzy same ciekły mi po policzkach. Najpiękniejsze zaręczyny!"

### Anekdota 3

„Nigdy nie zapomnę spojrzenia mojego chłopaka na lotnisku, tuż przed jego wylotem do Stanów. Wymarzona praca w Nowym Jorku, świetne zarobki, mieszkanie w sąsiedztwie Central Parku - nikt o zdrowych zmysłach nie przepuściłby takiej okazji. Nie próbowałam go nawet zatrzymać. To, że nie

mogłam polecieć z nim, nie znaczyło, że on musi dla mnie zostać. Spędziliśmy razem cudownych siedem lat. Zapewniał mnie, że co jakiś czas będzie wracał na weekendy, albo na wakacje ja polecę do niego. Jednak w głębi serca wiedziałam, że to tylko puste obietnice, że życie jest okrutne i nasz związek nie przetrwa dłuższej rozłąki. W końcu pozwoliłam mu odejść, by spełniał marzenia. Pożegnałam się z nim i uciekłam, by mu tego nie utrudniać, by nie musiał patrzeć na moją spuchniętą, zapłakaną twarz. Wybiegłam z lotniska, usiadłam na pierwszej ławce i popłakałam się jeszcze bardziej. I wtedy usłyszałam za plecami swoje imię. Odwróciłam się i ujrzałam go. - Byłbym głupcem, gdybym wszedł do tego samolotu. Chrzanić Nowy Jork, chrzanić pieniądze. Wszystko czego potrzebuję, jest tutaj. Ciebie potrzebuję. I ciebie kocham-krzyczał. Rzuciliśmy się sobie w objęcia i oboje rozplakaliśmy. Tak bardzo, bardzo go kocham."

### Anekdota 4

"Byliśmy z mężem krótko po ślubie, gdy coś zaczęło się między nami psuć. W końcu oboje uznaliśmy, że za bardzo się pospieszyliśmy. Miesiąc później spotkaliśmy się w sądzie na rozprawie rozwodowej. Sędzia nie zdążył nawet zadać pytania. Mąż podszedł do mnie, przerzucił przez ramię i wyniósł z sali, mówiąc na cały głos: „Wracamy do domu, kochanie. Tam gdzie nasze miejsce". To było dwadzieścia lat temu. Dwadzieścia najpiękniejszych lat temu."

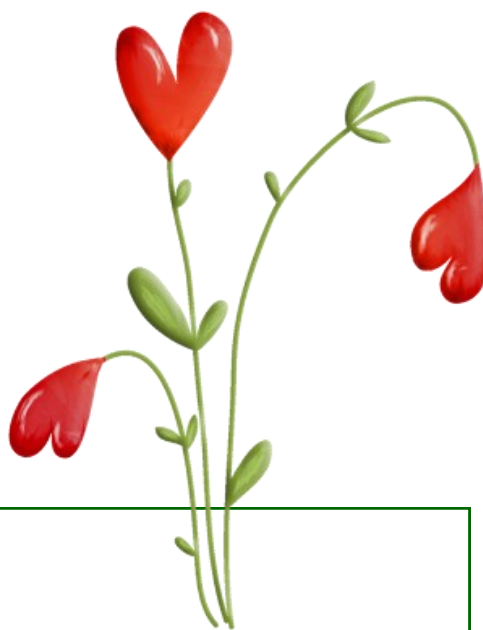


## PRZEZ ŻYCIE Z PANEM COGITO

**Walentynki** - święto potrzebne czy zupełnie zbędne, oddające charakter zakochanych Polaków czy tak naprawdę obce, które przywędrowało do nas ze Stanów Zjednoczonych. Każdy udzieli pewnie innej odpowiedzi. Warto rozważyć różne spojrzenia na to zagadnienie.

Zwolennicy Walentynek na pewno widzą w tym święcie niepowtarzalną okazję do wyrażenia w jak najbardziej niecodzienny sposób uczuć do ukochanej osoby. To również świetna okazja, aby wykazać się kreatywnością i zaskoczyć swoją drugą połówkę, pokazać jej swoje inne, bardziej romantyczne oblicze. Można po prostu powiedzieć bliskim, jak bardzo ich kochamy, zrobić im miłą niespodziankę. Sceptykom może to wydać się śmieszne, bo przecież kochamy każdego dnia, ale czy naprawdę mówimy bliskim, jak bardzo nam na nich zależy, ile dla nas znaczą. Każdy pragnie czuć się kochanym. Komu nie sprawiają przyjemności słowa płynące prosto z serca. To święto może po prostu nam uświadomić wagę takich wyznań, przypominać o tym, jak liczy się pielęgnowanie miłości, zdobywanie na nowo serca ukochanej osoby. Rutyna niszczy więzi, dlatego Walentynki wrywają nas z sideł monotonnej codzienności.

Niewątpliwie znajdują się tacy, którzy do Walentynek odnoszą się z dystansem. Dla nich to komercyjne święto, można na nim zrobić dobry interes. Kupujemy serduszka, czekoladki, maskotki i inne upominki. Czy naprawdę w ten sposób możemy wyrazić miłość i czy w ogóle prezenciki mają jakieś znaczenie dla dwojga zakochanych osób? Można pokusić się o stwierdzenie, że bezkrytycznie naśladujemy innych. Na pewno bardziej romantyczne są propozycje niecodziennej randki czy przygotowanie miłej niespodzianki. Jednak tego rodzaju gestów i zachowań potrzebujemy częściej niż raz w roku. Warto o tym pamiętać. Czy w tylko ten jeden dzień pary muszą być dla siebie miłe i obdarowywać się prezentami? Przecież mogą to robić codziennie bez okazji, tak po prostu. Jest trzysta sześćdziesiąt pięć dni w roku na wyznawanie miłości, a nie tylko jeden. Jeszcze jedno, kiedy mamy bliską sercu osobę, tzw. drugą połówkę, kogoś kogo kochamy, jest to nasze ulubione święto, lecz kiedy jesteśmy sami, nienawidzimy tego dnia. Jak widać, dla niektórych jest to wspaniały, romantyczny czas, a dla innych wręcz okropny.



### Czy wiesz, że ...

Walentynki – coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne. Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.



## LITERACKIE UNIESIENIA NASZYCH UCZNIÓW...



Naszej interesującej powieści ciąg dalszy...

### Rozdział VII

Pomilczmy... jak miliony gwiazd na niebie. Otwieram gwałtownie oczy. Pierwsze promienie słońca budzą moje myśli. Odwracam głowę i powoli podnoszę się do pozycji siedzącej. To mnie przerasta. Ten sen mnie przeraża. Wartę ma Ian, ale chyba nie za bardzo obchodzi go pogrążona w bezsenności sojuszniczka. Kładę się z powrotem, chociaż wiem, że już nie zasnę. Nie po tym koszmarze. Co to w ogóle znaczy? Już nigdy nie wejdę do jaskini .

\*\* Jedziemy w ciszy. Zwarta grupka osób zmierzająca do królestwa. Czy ta cisza będzie trwać wiecznie? Naprawdę nie wiem. Wszystko we mnie płonie. Moje zmysły szaleją. Wypatruję tylko jednego. Jaskini. Żeby ją zobaczyć, ominąć szerokim łukiem i zapomnieć o tym śnie.

- Myślę, że powinniśmy zrobić postój, konie są zmęczone – niespodziewanie przerywa ciszę Amanda.

Po chwili zatrzymaliśmy konie. Ułożyłam się wygonie przy konarze drzewa i sięgnęłam po jabłko z plecaka. Reszta zrobiła to samo. Myślałam, że ktoś pociągnie jakąś, nawet błahą, rozmowę, a tu nic. Jak widać droga nad strumień to nie pół dnia. Nie wiem, jak długo jeszcze będziemy jechać. Ta ścieżka nie ma końca! A co jeśli znajdziemy jaskinię? Chyba zaraz oszaleje. Nikomu nie mogę się wygadać. Prawdopodobnie powiedzą, że jestem chora. Patrzę w nicość. Przed siebie. Mam nadzieję, że prędzej znajdziemy wodę niż ciemną pieczarę śmierci. To chyba lepsza nazwa.

Nagle dostrzegam gołębia lądującego przy nas. To gołąb pocztowy. Pewnie wiadomość od króla! Wszyscy podnieśliśmy się ze swoich miejsc. Amanda zaczęła czytać wiadomość. „Mam nadzieję, że wszyscy żyją. Niedługo powinniście dotrzeć do małego miasta albo pewnie już tam jesteście. Ale nie w tym rzecz. Zmiana planów. Księżniczka została porwana. Prawdopodobnie jest na terenie tamtego królestwa. Musicie ją znaleźć i rozwiązać tę zagadkę. Powodzenia. Tylko nie wydajcie całego majątku!”

\*\* Pełnię pierwszą wartę z Jackiem, żebym znowu nie zasnęła na gałęzi... Pierwsze pół godziny siedzimy w ciszy, patrząc w ogień. Czerwony jak jego włosy.

- Ile zajmie nam droga nad wodę – pytam otaczającej przestrzeni. Jednak nie ona odpowiedziała.

- Może dwa, trzy dni. Zależy w jakim tempie będziemy jechać.

Czuję na sobie jego wzrok, choć go nie dostrzegam. Dlaczego na mnie patrzy? Powiedziałam coś nie tak?

- Dlaczego nic nie mówisz? – pyta.

- A co mam mówić?

- Obojętnie. Przy rozmowie czas szybciej mija.

- To daj temat.

- Jaki jest twój ulubiony kolor?

Chwilę się zastanawiam.

- Chyba biały. Biały jak... jak moje włosy... jak śnieg? – odpowiedziałam trochę ze złością, ale chyba tego nie zauważył.

- Dlaczego w czasie podróży nie rozmawiamy? – zapytałam prowokacyjnie.

- Musimy uważnie słuchać. Nieprzyjaciel może nas zaskoczyć. Wszystko może się stać.

- Ale nawet... - nie dał mi dokończyć

- Nawet kiedy odpoczywamy. I tak trochę płoszymy zwierzęta. Rozmowa może zamienić się w dyskusję, a dyskusja w kłótnię. Przez to możemy nie zauważyć wroga. A na to nie możemy pozwolić.

Nic nie powiedziałam. Powiedział wprost. Przynajmniej nie owija w bawełnę.

## Rozdział VIII

Poszukiwanie ludzkich diamentów to szukanie skarbów .. ..mało takich ludzi, których można by określić.. .. diamentami..

Czy ta podróż ma jakiś koniec? Jedziemy i jedziemy... co jakiś czas robimy postój, żeby konie odpoczęły. Wydaje mi się, że jedziemy w miarę szybkim tempem, ale chyba Amandzie się to nie podoba.

- Jedziemy jak ślimaki. Musimy przyspieszyć.

- Jak przyspieszymy, to bardziej zmęczymy konie. – powiedział Ian

- Ale jak będziemy dalej tak jechać, to w królestwie będziemy dopiero na zimę! Będziemy musieli tam zostać, a ponoć ma być długa. – broni swojego zdania. Podoba mi się to. Przynajmniej wie, czego chce. Nie jak niektórzy... np. ja.

- Myślę, że to zły pomysł . – Ian obstaje przy swojej wersji

- Przestańcie, bo zaraz będziecie się kłócić! – próbuje uspokoić ich Jack, po chwili mówi spokojnym głosem , że popiera Amandę

–W takim razie, co robimy? – pyta Ian.

Nagle wszystkie oczy kierują się ku mnie. Nic nie rozumiem.

- O co chodzi? – pytam niepewnie.

- Wybieraj – powiedział Jack - który pomysł jest lepszy. Przyspieszyć i wrócić do domu na zimę, czy jechać stałym tempem i przesiedzieć mrozy. Wybór należy do ciebie.

- Ale dlaczego akurat do mnie?

- Ponieważ wszyscy się już wypowiedzieli.

Muszę pomyśleć. Oba pomysły są dobre. Nie wiem, czy ktoś mnie czasem nie rozpozna po tak długim pobycie. Nie jestem chyba jeszcze na to gotowa. Na spotkanie z rodziną. Choć powiedzmy sobie szczerze. Nikt nie ma kontroli nad pogodą. Zima może przyjść wcześniej niż zazwyczaj, trzeba się z tym liczyć. I tak przecież nie chodzi o mnie tylko o wypełnienie misji.

- Lepiej będzie przyspieszyć – odpowiadam po długiej chwili i chyba trochę zdenerwowałam Iana, ale to nic – zima może nadejść nieco szybciej. Może się nam poszczęści i przed nią dotrzemy do domu.

\*\* Jestem. Sama nie wiem gdzie. W jaskini? Nic nie czuję. Żadnego powietrza. Zapachu. Szumu wody. Jakby to wszystko zniknęło. Idę przed siebie. Nagle zaczynają pojawiać się drzewa. Wśród nich dostrzegam dziecko. Dziwne. Małą dziewczynkę o blond włosach. Zbliżam się do niej. Zaczyna biec. Ruszam za nią. Zatrzymuje się. Z trudem łapię równowagę i ląduję na ziemi. Odwraca się. Ma zielone oczy. Wyraz jej twarzy jest bardzo poważny. Jakby nie była dzieckiem. - To nie ludzie są problemem. To Oni. Nie chcą księżniczki. Szukają klucza. Szukają ciebie! Jak cię zdobęd... Obudziła mnie czyjaś ręka. Podczas podróży zauważyłam coś bardzo dziwnego. Pewien elf spogląda na mnie. I to nie jeden raz czy dwa. Prawie non stop się ogląda. O co mu chodzi?

(ciąg dalszy nastąpi...)



Kacik  
poezji

Co ja w tobie widziałam  
Letnie słońce świecące nad lasami..  
Stąd kiedyś ciebie podziwiałam,  
Za dni wypełnione łzami.

Nie poczułam tego co ty  
Szczerym i kruchym uczuciem ,  
Jesteś świeżo przeze mnie odkryty-  
Od razu zajęłam się miłości psuciem

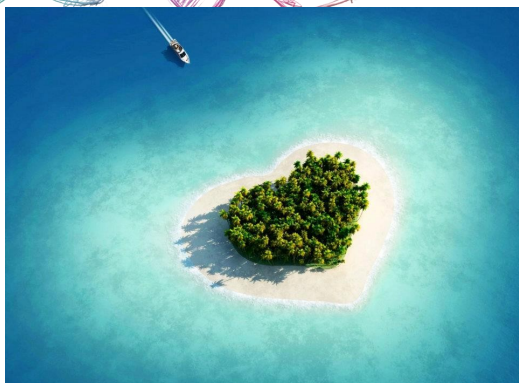
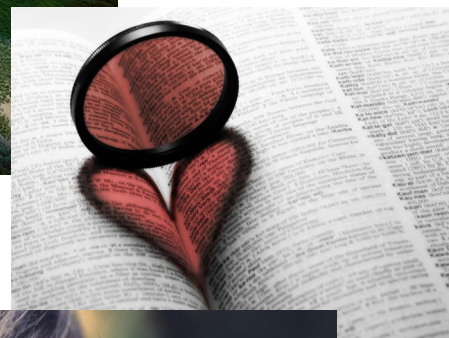
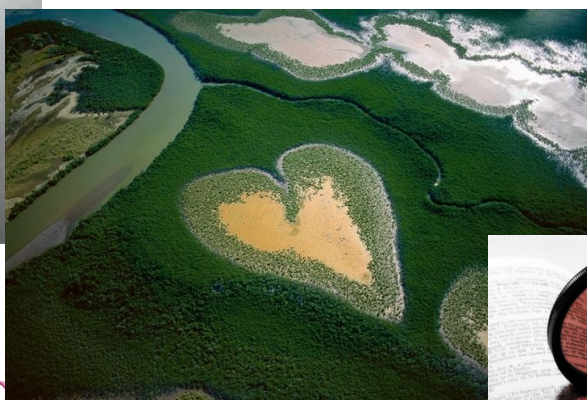
. Musiałam coś w sobie zmienić,  
Gdy znów ujrzałam cię  
, Mam ochotę głośno powiedzieć:  
„Skarbie, kocham Cię.”

Lecz ty mnie odrzuciłeś,  
Tak jak ja wcześniej ciebie  
Dlaczego mi to zrobiłeś?  
Nie rób mi tego, nie rań mnie! ,

„Chyba wybaczysz mi  
Odrzucam miłość twą.  
I powiem tylko ci:  
Tą sytuację życiem zwą.”

*Sandra Kruszewska*

Okiem fotografa....





Święto Zakochanych to najlepszy czas na romantyczną książkę, film czy muzykę. Można przeżyć z bohaterami literackimi niezwykłą historię miłosną albo po prostu posiedzieć z ukochaną osobą w blasku świec i posłuchać nastrojowych piosenek. Niewątpliwą przyjemnością sprawia ukochanym w ten szczególny dzień wspólne obejrzenie filmu, najlepiej komedii romantycznej lub melodramatu. W tym numerze prezentujemy całą gamę historii miłosnych, na pewno znajdziecie swoją ulubioną.

## Katarzyna Berenika Miszczuk „Wilk”

Margo Cook to zwyczajna nastolatka, która przeprowadza się do sennego miasteczka Wolftown. Jest to dla niej ogromny szok- w końcu mieszkała w Nowym Jorku. Na miejscu zaprzyjaźnia się z Ivette, która jako pierwsza odnosi się do niej z sympatią. Szkolne życie staje się dla niej o wiele ciekawsze, kiedy poznaje Maksa Stone'a. Na początku mrukliwy i mało rozmowny staje się obiektem sympatii Margo. To uczucie zmienia wszystko w jej życiu, szczególnie, kiedy staje się ono bardziej niebezpieczne. Bohaterowie są niebywale sympatyczni. Autorka w szczególności skupiła uwagę na Margo i Maksie oraz Ivette i Akim, jest to kolega Maksa. Margo to dziewczyna lekkomyślna i w gorącej wodzie kąpana, usprawiedliwia ją tylko odwaga i wierność przyjaźni. Można ją polubić dzięki wojowniczej postawie, szczególnie, że potrafi niezłe przywalić. Maks natomiast jest chłopakiem idealnym. Ivette- różowa dziewczyna, wszystko co ma jest w tym kolorze, większość to odstrasza, ale nie Margo. Akim to czysty wariat!!! Zaletą książki jest język - prosty i młodzieżowy. Czyta się szybko dzięki prostocie oraz narracji pierwszoosobowej. Margo w zabawny sposób opowiada nam swoje perypetie i wprowadza w porywającą akcję.



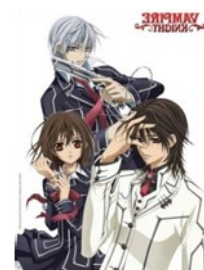
## Maki Minami „Special A”

Hikari Hanazono to uczennica elitarnej klasy specjalnej A, lecz zawsze zajmująca drugie miejsce (zaraz po Kei Takishimie), co bardzo ją nie satysfakcjonuje. Już w wieku sześciu lat rywalizowała z Kei i wyzwała go na "pojedynek" w wrestlingu. Myśląc, że jest najlepsza w tej sztuce walki, uważała, że z łatwością pokona przeciwnika, lecz stało się wręcz przeciwnie. Od tej pory przyrzekła, że kiedyś na pewno wygra z chłopakiem w jakiejś konkurencji. Aby dotrzymać danego słowa, zapisywała się do tych samych szkół co Kei od podstawówki, lecz zawsze była druga. Przez swoją ambicję dziewczyna kompletnie nie zauważała, że jej przeciwnik jest w niej zakochany.



## Hino Maturi “Vampire Knight “

Yūki Cross jest uczennicą dziennej klasy Akademii Cross. Oprócz dziennych zajęć, prowadzonych dla zwykłych uczniów, w szkole tej prowadzi się również zajęcia nocą, prowadzone dla adeptów nocnej klasy, której przedstawiciele są wampirami. Prawdziwa tożsamość nocnej klasy jest pilnie strzeżona przez Yūki i jej kolegę Zero Kiryū, którym dyrektor szkoły powierzył zadanie utrzymania porządku pomiędzy dwoma grupami uczniów. Z czasem okazuje się, że to jedynie część tajemnic, które kryją się za murami Akademii Cross. Główna bohaterka zadurza się w wampirze Kaname, swoim wybawicielu z dzieciństwa. Oprócz tego epizodu, dziewczyna nie pamięta jednak nic ze swojej przeszłości.



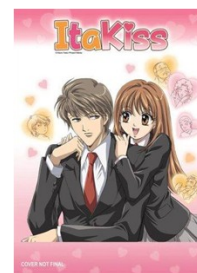
## Kanae Hazuki „Powiedzieć: Kocham cię”

Tachibana Mei jest cichą, zamkniętą w sobie licealistką. Przez 16 lat nie miała przyjaciół, ponieważ uważała, że potrafią oni tylko ranić. Jej życie zmienia się, gdy poznaje Yamato - najpopularniejszego chłopaka w szkole. Dzięki niemu powoli zaczyna ufać ludziom i otwiera się na świat. Jednak po jakimś czasie Yamato staje się dla Mei kimś więcej, niż tylko przyjacielem.



## Kaoru Tada „Złośliwy pocałunek”

Licealistka Kotoko Aihara w końcu decyduje się wyznać swoje uczucia Naokiemu. Jednak Naoki to szkolny geniusz (do tego wyjątkowo przystojny) i nie interesują go dziewczyny z najgorszej klasy (do której uczęszcza Kotoko). Lecz to nie koniec nieszczęść. Nagłe trzęsienie ziemi obraca w ruinę dom rodzinny Kotoko. W czasie odbudowy budynku dziewczyna i jej tata mają zatrzymać się w domu pana Shigeki Irie, który jest przyjacielem Shigeo Aihara z dzieciństwa i ... ojcem Naokiego.



# habskie sprawy



## Moda walentynkowa

Walentynki to wyjątkowe święto wszystkich zakochanych. Wybierasz się na romantyczną randkę i nie wiesz, jak powinnaś się ubrać? Oto kilka propozycji, dzięki którym będziesz wyglądać ośniewająco!

### Romantyczna i (nie) rozważna



Sztruksowa spódnica przed kolana w kolorze przyblakłego rózu to absolutny randkowy rarytas. Wzięta rodem z lat 80-tych, w miejskim wygodnym stylu niewątpliwie dodaje atrakcyjności i pewności siebie. Włożona do niej obcisła koszula z rękawem  $\frac{3}{4}$ , przecięta rzucającym się w oczy skórzanym paskiem sprawia, że styl stroju choć nieformalny, wydaje się być niezwykle elegancki i przemyślany. Zarzucony na ramiona szal w kolorze jasnego fioleto z pewnością stanowi oderwanie od zimowej, przygnębiającej rutyny i pozwala pewnym krokiem i z uśmiechem na twarzy wyjść na długo oczekiwane spotkanie.



### Córka przestworzy



Niebanalny, inspirowany dzikim zachodem look nada Ci pasiasty kardigan do kolan wykonany z lekkiej dzianiny. Niezdarnie zarzucony na ramiona, wygląda niesłychanie seksownie. Szczególnie kiedy zdecydujemy się na model w kolorze przyblakłego turkusowego zestawionego z jasnymi odcieniami oranżu i beżu. Do niego można zaproponować dżinsy przecierane na całej długości nóg. Oczywiście w kwestii dżinsów panuje absolutna dowolność, ponieważ do kobiecego i dobrze układającego się na ciele kardiganu pasuje praktycznie każdy kolor i fason spodni.

### Za mundurem panowie sznurem

Styl wojskowy w tym sezonie przeżywa swój renesans, dlatego też inspirowane nim ubrania można z powodzeniem wykorzystać w kreowaniu randkowego image'u. Wysoka, klasyczna spódnica w militarnym fasonie świetnie sprawdza się w połączeniu z jak najbardziej cywilnym topem z szerokimi wycięciami na bokach. Prowokujący manewr w postaci krótkich kozaczków na grubej podeszwie może niebacznie przysporzyć nam armii naśladowców i fanów. Należy na nich szczególnie uważać, bo jak powszechnie wiadomo, najlepiej mieć pod komendą tylko jednego mężczyznę.



Należy pamiętać, że najważniejszym kryterium, jakim powinnyśmy się kierować przy wyborze randkowego stroju, jest wygoda. Ubrania, w których czujemy się dobrze, dodają nam odwagi i pewności siebie. A ta jest na randce na wagę złota, gdyż pozwala nam być sobą. Jak mawiała Ingrid Bergman „Świat uwielbia autentyczność”. I to właśnie autentyczność jest gwarancją udanej randki.



## LO w KOWALU - SZKOŁĄ BUDZĄCĄ WRAŻLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ...



Uczniowie Naszego Liceum wpisując się w ogłoszony przez Minister Edukacji Narodowej ROK WOLONTARIATU, w listopadzie 2016 r. wzięli udział w akcji charytatywnej „Warto być bohaterem”. Celem akcji było budzenie wrażliwości i szacunku dla drugiego człowieka, a także zachęcenie do wolontariatu i pomocy chorym rówieśnikom

Na terenie naszej Szkoły została przeprowadzona kwesta, a zebrane środki zostały przekazane na pomoc w rehabilitacji siedemnastoletniego chłopca, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu.

Licealiści jak zawsze z dużym zaangażowaniem wzięli udział w akcji za co otrzymaliśmy CZERTYFIKAT SZKOŁY BUDUJĄCEJ WRAŻLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ

### To już ćwierć wieku WOŚP!!!

A nasze LO gra z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy już 21 lat, od 1997 roku, od V finału !!!

W niedzielę 15 stycznia 2017 r. w jubileuszowym XXV finale znów kwestowaliśmy z Jurkiem Owsiakim – tym razem dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.

40 % kwoty zebranej w całym kowalskim sztabie WOŚP to pieniądze zebrane przez uczniów i nauczycieli LO.

Od 10 lat włączamy się w działania kowalskiego sztabu.

W tym roku kwestorskie puszkę zawierały kwotę 8 562,71 zł. gdzie nasz licealny wkład to 3 233,34 zł – 40% całej zebranej kwoty!



### STUDNIÓWKA 2017

W sobotę, 21 stycznia 2017 roku, po raz kolejny w historii naszego Liceum zabrzmiały dźwięki poloneza oznajmiające, że kolejny rocznik uczniów za chwilę opuści mury szkoły. Młodzi ludzie, odświętnie ubrani, uroczyści i nagle bardzo dorośli zainaugurowali bal studniówkowy zarówno tańcem, jak i serdecznymi słowami powitania skierowanymi do zgromadzonych gości – pracowników Liceum, rodziców oraz młodszych kolegów. Na ręce wychowawczyni, p. Anny Prokopiak-Lewandowskiej, dyrektora, p. Macieja Zielińskiego, nauczycieli oraz pracowników szkoły złożono kwiaty, stanowiące symbol podziękowania za trud nauczania i wychowania. Tradycyjnie życzenia składali również dyrektor, delegacja klas drugich i przedstawiciel rodziców.

Zabawa była przednia. Trzecioklasiści, wraz z zaproszonymi gośćmi, bawili się do białego rana. Po raz pierwszy w historii szkoły wybrano także Króla i Królową Bału. Zostali nimi: Weronika Szczepańska i Bartosz Gołębiewski.



## KĄCIK UŚMIECHU



Pierwsze westchnienie miłości, to ostatnie westchnienie rozumu!

*Kornel Makuszyński*

Być zakochanym, to być szalonym przy zdrowych zmysłach.

*Owidiusz*

## Cytatowo

Kiedy naprawdę zapagniesz miłości, będzie ona czekać na Ciebie.

*Oskar Wilde*

Jest taka miłość, która nie umiera, choć zakochani od siebie odejdą.

*Jan Twardowski*

Miłość to partia kart, w której wszyscy oszukują- mężczyźni, by wygrać, kobiety, by nie przegrać. *Alfred Hitchcock*

.By znaleźć miłość, nie pukaj do każdych drzwi. Gdy przyjdzie twoja godzina, sama wejdzie do twego domu, w twe życie, do twego serca.

*Bob Dylan*

W arytmetyce miłości jeden i jeden to wszystko, zaś dwa minus jeden to nic.

*Mignon McLaughlin*

Miłość kpi sobie z rozsądku. I w tym jej urok i piękno. "Pani Jeziora" *Andrzej Sapkowski*

Szczęście to jedyna wartość, która się mnoży, jeśli się ją dzieli.

*Albert Schwieter*

Ludzka miłość zawiera się w tym, że dwie samotności nawzajem opiekują się sobą, łączą i żyją dla siebie. *Rainer Maria Rilke*

"Wskrzesała ich miłość, serce każdego z nich miało w sobie niewyczerpalne źródło życia dla serca drugiego. "Zbrodnia i kara" *Fiodor Dostojewski*

Bo moja miłość równie jest głęboka Jak morze, równie jak ono bez końca; Im więcej ci jej udzielałam, tym więcej Czuję jej w sercu."

*William Shakespeare*

Miłość nie polega na wzajemnym wpatrywaniu się w siebie, ale wspólnym patrzeniu w tym samym kierunku.

*Antoine de Saint-Exupery*

Gdybyś kiedy we śnie poczuła, że oczy moje już nie patrzą na ciebie z miłością, wiedz, że przestał żyć *Stefan Żeromski*

- A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? - spytał Krzyś, ściskając Misiową łapkę. - Co wtedy? - Nic wielkiego. - zapewnił go Puchatek. - Posiedzę tu sobie i na Ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika... "Kubuś Puchatek"

*Milne Alan Alexander*

**Skład redakcji:** Katarzyna Kulawiak, Karolina Kijewska, Natalia Drapińska  
**Opieka:** Wanda Nowakowska, Maria Matusiak